

EUGENIA WACHOWSKA

ur. 1919; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Stare Miasto
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin Żydzi Stare Miasto stosunki polsko-żydowskie

Stare Miasto

Od Bramy Krakowskiej począwszy to już się zaczynał żydowski świat - świat Żydówek i prostytutek. Tam było dużo prostytutek. Zamek dookoła oblepiony był żydowskimi domami. Cała ulica Lubartowska od Bramy Krakowskiej w dół aż do Zamku, to były wszystko żydowskie domy, a po lewej stronie tej ulicy, od Bramy Grodzkiej do samego końca ulicy - aż do Zamku były same sutereny, sutereny, sutereny, sutereny, a w tych suterenach były żydowskie sklepiki: sklepik, sklepik, tu z bułkami, tu z butami, tu z ubraniami. Tych sklepików musiało być z 10 na pewno. I jak ktoś chciał taniej kupić to szedł tam, bo z Żydami zawsze można było się targować. Jak normalnie but kosztował 2 złote, to mówiło się do Żyda: "Proszę pana, koniecznie 2 złote? A może by taniej?" "Nie może być taniej, musi być 2 złote." "No to ja pójde gdzie indziej." "No to może być 1,90." "Ale ja mogę zapłacić 1.80, chce pan?" "Nie mogę, bo ja będę stratny." "No to idę dalej." "No niech będzie, niech pan już płaci i kupuje." I się zawsze te parę groszy utargowało. Często kupowało się buty u Żydów.

Ulicą Szeroką, a potem koło kościoła Salezjanów chodziło się do rodziny, która mieszkała na Tatarach. To była czysto żydowska ulica. Nie było tam domów polskich, jedynie dozorczy, czyli stróże to byli Polacy, nigdy Żydzi. Oni musieli podmieść, sprzątać...

Przy kościele katedralnym mieszkali przeważnie Żydzi. Za Bramą Krakowską na prawo mieściła się szkoła, gdzie ja chodziłam. Wchodziło się od placu przy katedrze, ale okna od tego budynku wychodziły właśnie na wąziutką ulicę Jezuicką. Po drugiej stronie tej ulicy były same domy publiczne, prostytutki, cały szereg domów publicznych. Nierządem trudniły się Polki i Żydówki. Jak wyglądałyśmy przez okno, to widziałyśmy dużo Polek. Lublin nigdy nie był bogatym miastem. Nie było tu też zbyt wielu bogatych ludzi. To były raczej średnie klasy i biedni.

Data i miejsce nagrania	1998-10-10, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"